II Księga Kronik

Rozdział 32

**1**. Po tych sprawach oraz ich ustanowieniu nadciągnął Sennacheryb, król Asyrii, wkroczył do Judy, rozbił obóz naprzeciwko warownych miast i zamierzał je zdobyć dla siebie. **2**. Gdy Ezechiasz zobaczył, że nadciągnął Sennacheryb i że ma zamiar walczyć przeciw Jerozolimie; **3**. Naradzał się ze swoimi książętami i wojownikami, aby zatkać źródła wód, które *były* za miastem, a oni pomogli mu. **4**. Zebrał się więc wielki lud, który zatkał wszystkie źródła oraz potok płynący przez środek ziemi, mówiąc: Czemu nadciągający królowie Asyrii mieliby znaleźć tak wiele wody? **5**. Pokrzepił się i odbudował cały zburzony mur, wznosząc go aż do wież, do tego drugi zewnętrzny mur. Umocnił także Millo w mieście Dawida i sporządził wiele włóczni oraz tarcz. **6**. Ustanowił też dowódców wojska nad ludem, których zgromadził przy sobie na placu bramy miejskiej, i mówił do nich łagodnie: **7**. Umacniajcie się i bądźcie mężni, nie bójcie się ani nie lękajcie widoku króla Asyrii ani widoku całego mnóstwa, które jest z nim. Więcej bowiem jest z nami aniżeli z nim. **8**. Z nim jest ramię cielesne, lecz z nami jest JAHWE, nasz Bóg, aby nam pomóc, ratować *nas* i prowadzić nasze wojny. Lud więc zaufał słowom Ezechiasza, króla Judy. **9**. Potem Sennacheryb, król Asyrii, podczas gdy zdobywał Lakisz wraz z całym swoim wojskiem, posłał swoje sługi do Jerozolimy, do Ezechiasza, króla Judy, oraz do wszystkich z Judy, którzy byli w Jerozolimie, aby oznajmić: **10**. Tak mówi Sennacheryb, król Asyrii: W czym pokładacie swoją ufność, że pozostajecie w oblężonej Jerozolimie? **11**. Czy Ezechiasz nie zwodzi was, abyście wydali siebie na śmierć z głodu i pragnienia, mówiąc: JAHWE, nasz Bóg, wybawi nas z ręki króla Asyrii? **12**. Czy to nie ten Ezechiasz zniósł jego wyżyny i ołtarze, po czym rozkazał Judzie i Jerozolimie: Przed jednym tylko ołtarzem będziecie oddawać pokłon i na nim palić kadzidło? **13**. Czy nie wiecie, co ja i moi ojcowie uczyniliśmy wszystkim ludom *innych* ziem? Czyż bogowie narodów tych ziem mogli w jakiś sposób wyrwać ich ziemie z mojej ręki? **14**. Kto spośród wszystkich bogów tych narodów, które moi ojcowie wytracili, mógł wybawić swój lud z mojej ręki, aby *też* wasz Bóg mógł wyrwać was z mojej ręki? **15**. Teraz więc nie dajcie się zwodzić Ezechiaszowi i niech was nie łudzi w ten sposób ani mu nie wierzcie, gdyż żaden bóg spośród wszystkich narodów i królestw nie mógł wyrwać swego ludu z mojej ręki i z ręki moich ojców. Tym bardziej wasz Bóg nie wyrwie was z mojej ręki! **16**. Jego słudzy jeszcze *więcej* mówili przeciw JAHWE Bogu i przeciwko jego słudze Ezechiaszowi. **17**. Napisał też listy, aby znieważać JAHWE, Boga Izraela, mówiąc przeciwko niemu tymi słowami: Jak bogowie narodów innych ziemi nie wyrwali swego ludu z mojej ręki, tak Bóg Ezechiasza nie wyrwie swego ludu z mojej ręki. **18**. Potem wołali donośnym głosem w języku hebrajskim do ludu Jerozolimy, który *był* na murze, aby go przestraszyć i przerazić, i *tak* zdobyć miasto. **19**. A mówili o Bogu Jerozolimy jak o bogach narodów ziemi, którzy *są* dziełem rąk ludzkich. **20**. Z tego powodu król Ezechiasz i prorok Izajasz, syn Amosa, modlili się i wołali do nieba. **21**. I JAHWE posłał Anioła, który wytracił wszystkich dzielnych wojowników, dowódców i naczelników w obozie króla Asyrii. Okryty wstydem, wrócił on do swojej ziemi. A gdy wszedł do domu swojego boga, ci, którzy wyszli z jego bioder, zabili go tam mieczem. **22**. Tak więc JAHWE wybawił Ezechiasza i mieszkańców Jerozolimy z rąk Sennacheryba, króla Asyrii, i z rąk wszystkich innych *wrogów*, i zapewnił im pokój ze wszystkich stron. **23**. Wtedy wielu przynosiło JAHWE ofiary do Jerozolimy oraz kosztowne dary dla Ezechiasza, króla Judy. A od tego czasu był wielce poważany w oczach wszystkich narodów. **24**. W tych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Modlił się do JAHWE, a on przemówił do niego i dał mu znak. **25**. Ezechiasz jednak nie odwdzięczył się za dobrodziejstwa, *które zostały* mu wyświadczone, gdyż jego serce uniosło się pychą. Dlatego powstał gniew przeciw niemu i przeciw Judzie oraz Jerozolimie. **26**. Ale Ezechiasz ukorzył się za wyniosłość swojego serca — on i mieszkańcy Jerozolimy — i nie spadł na nich gniew JAHWE za dni Ezechiasza. **27**. Ezechiasz posiadał bardzo dużo bogactwa i wielką sławę. Uczynił sobie skarbce na srebro i złoto, drogie kamienie, wonności, tarcze oraz wszelkie kosztowne przedmioty. **28**. *Miał* też spichlerze na zbiory zboża, wina i oliwy, obory dla wszelkiego gatunku bydła i zagrody dla trzód. **29**. Pobudował sobie miasta i *miał* liczne stada owiec i wołów, gdyż Bóg dał mu wielki majątek. **30**. To właśnie Ezechiasz zatkał źródło wód w górnym Gichonie i przeprowadził je dołem po zachodniej stronie miasta Dawida. I powodziło się Ezechiaszowi we wszystkich jego działaniach. **31**. Jednak z powodu posłów książąt Babilonu wysłanych do niego, aby dowiedzieć się o znaku, który się wydarzył w ziemi, opuścił go Bóg, aby wystawić go na próbę i poznać wszystko, *co było* w jego sercu. **32**. Ale pozostałe dzieje Ezechiasza i jego życzliwość są zapisane w widzeniu proroka Izajasza, syna Amosa, i w księdze królów Judy i Izraela. **33**. I Ezechiasz zasnął ze swoimi ojcami, i został pogrzebany w najlepszych grobach synów Dawida. A po śmierci cała Juda oraz mieszkańcy Jerozolimy złożyli mu hołd. I jego syn Manasses królował w jego miejsce.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski